KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Lipca. — Rok 1838. Niedziela. № 199. Jutro, S. Abdon.

W skutek Najwyższej JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI decyzji, istnieiący na teraz w Warszawie Instytut Rządowy wychowania panien, pozostawać ma pod opieką N. CESARZOWEJ Jmci, i nosić imię Instytutu *Alexandryńskiego*. — Rada Administ: mianowała P. Winc: *Makomaskiego* Dziedzica dóbr Trębaczewa, Sędzią pokoiu pow: Rawskiego. — *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, tudzież Komitet Towarzystwa*, odbywa iuż swe posiedzenia w domu własnym przy ulicy Podwal Nr 500, dawniej własnością *Arcybiskupów* będącym. — Zawiadamiam niniejszem WW. Właścicieli domów i PP. Kontrybuentów cyrkułów I i II, iż przeznaczony będąc do exekwowania podatków tak miejskich iako i skarbowych, w Administracji tychże cyrkułów, obrałem miejsce kancellarji przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 163, w cyrkule Im, w której czynności w godzinach przepisanych odbywać się będą. Sekwestrator cyrkułu I i II M. W. *Maiewski*. — Znane przysłowie *więcej ma długów niż włosów na głowie*, wyrzeczone w rozmowie pewnego towarzystwa, dało powód do długiej dyskussji o liczbie włosów znajdować się mogących na zwyczajnej głowie ludzkiej. Kiedy zdania każdego z obecnych wyrzeczone w tym przedmiocie, nie zdawały się być zaspakaiącemi, ieden z nich wczoraj złożył w Redakcji Kurjera złp. 10, które oddane być maią na Instytut mor: zan: dzieci, nie wprzódy, aż który z łaskawych czytelników, albo przez doświadczenie własne, albo przez zacytowanie zdania iakiego Autora który by w tej materji pisał (w przybliżonym ma się rozumieć sposobie), zagadnienie powyższe rozwiązać raczy. Przesłano oraz Redakcji Kurjera złp. 2 na tenże Instytut, od *Wiklosi* służącej, za iej nieschludność. — Księgarnia S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej, odebrała znowu transport dzieł pożytecznych, między innemi w języku niemieckim dzieła: *Technologja popularna* przez P. *Poppe*, 2 tomy; *Mineralogja popularna* dla wszystkich stanów, p. P. *Hochstettera* z 12 tablicami; *Podręcznik dokładny dla lubowników polowania*, p. Kap: *Train*; *Podręcznik chemji analitycznej* p. P. *Rose* 2 tomy; *Słownik mitologji* wszystkich narodów, p. P. *Wolmera* z bardzo ozdobnym i dokładnym atlasem; *Historja wynalazków i odkryć* na polu rzemiosł, sztuk pięknych i umiejętności p. P. *Poppe* z 172 rycinami i t. p., które sprzedaią się po cenach najumiarkowańszych. — W nowo założonym Kantorze loterji klassycznej w Rynku nowego miasta pod Nr 343, można dostać losów całych i w częściach aż do rozpoczęcia ciągnienia 1ej klassy; upraszam Szan: Graczy aby raczyli w Kantorze moim szczęścia probować. *Rutkowska*. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. 18 gr. 27. Pszenicy zł. 27 gr. 10. Grochu polnego zł. 23 gr. 4, cukrowego zł. 26 gr. 26, fasoli zł. 34 gr. 15. Jęczmienia zł. 15. Owsa zł. 11 gr. 10. Kartofli zł. 8. Siana furę iednokonną zł. od 10 do 16, parókonną zł. od 20 do 36. Słomy furę zł. od 8 do 14. Okowity 10ej próby, z podatkiem, garniec zł. 6 gr. 4. Wół dobry dukatów 14, średni 11, lichy 8. Cielę zł. 18. Baran zł. 10. Wieprz dobry zł. 102, śre: 78, li: 48. — W upłnionym tygodniu, a mianowicie przy końcu tegoż, był obrot w wexlach dosyć znaczny, szczególniej na Berlin i Londyn. Wexle w miastach handlowych rossyj:, pokazuią się teraz rzadziej niż zwykle na placu tutejszym, i dla tego były one przedewszystkiem na Moskwę, poszukiwane, ale w miarę potrzeby niedostateczne. Assygnatów rossyj: nie widać tak-

że wznaczniejszych partjach, a partje pomniejsze iakie się tylko zjawiły zostały rychło rozkupione. Dukaty, ale wcale dobrej wagi, były bardzo poszukiwane. Z papierów kraiowych maią tu listy zastawne pokup największy. Na listy zast:, które według nowego urządzenia w obieg puszczone być maią, są znaczne zlecenia do kupienia; ci zaś którzy sądzili, że będzie ich można dostać niżej 90 od 100, są w błędzie, albowiem iuż w Berlinie kupowano ie po 92, a tutaj po 91 były mocno poszukiwane, ale dostać ich nie zdołano. W obligacjach odbyt mały. (W. H.) — Wczoraj w Wielkim teatrze, po *Parawjedesie* przywołani: JPP. *Werowski* 2 kroć, tudzież *Komorowski* i *Karasiński*.

Francja. — W tych dniach spodziewanym iest połóg Xiężny *Wirtembergskiej* Królewny Francuzkiej. — Aienci hiszpańscy przybyli do *Paryża*, odbyli iuż naradę z Panem *Aguado*, lecz przeciw zawarciu pożyczki ta zachodzi trudność, że P. *Aguado* żąda, aby iego właśni Aienci byli przełożeni nad skarbem hiszpańskim i czuwali nad przychodem i rozchodem. — Mniemana Hrabina *Ordner*, której aresztowanie w *Hawrze* wzniecilo tyle uwagi, ponieważ sądzono że Xiążę *Ludwik Napoleon* był wiej towarzystwie, nie iest niczem więcej iak zwyczajna oszustka. Nazywa się Ludwika *Erjer*, popełniła ona kilka kradzieży, przez zabranie w sklepach towarów, potem kazała kupczykowi przyjść z rachunkami, a sama wcześnie z towarami uciekła. Poszkodowani po otrzymaniu wynagrodzenia, wprawdzie odstąpili od skargi, lecz Trybunał powziąwszy o tem wiadomość, skazał ią na iedno miesięczne więzienie. Rodzice tej oszustki skazani są na wieczne cięż kie roboty, zaś ona iest zapisaną w liczbie panien publicznych, a lubo dopiero ma lat 22, iuż 2 razy była ukaraną za kradzieże. — Okręt *Miasto Bordo* 10 b. m. utkwił na mieliźnie niedaleko *Bordo*. Ludność chciała iuż ratować się łódkami i statek zostawić losowi, gdy nagle odważny Kapitan porwał broń i zagroził temu śmiercią, który odważy się na ieden krok statek opuścić. To pomogło, wzięto się na nowo do pracy, i okręt został z mielizny wydobyty. — Pożar teatru *Wodewilu* zdaie się, iż powstał z żyrandolu, który nie był dobrze zagaszony, lina na którym wisiał zapaliła się i niezadługo spadł z okropnym łoskotem na parter. Kasjer łoskotem obudzony, wołał zaraz o pomoc Cukiernik teatralny obudził się dopiero po otrzeźwieniu, na widok ognia został tak przestraszony, że nie mógł ruszyć się z miejsca, musiano go wynieść. Najwięcej poniósł szkody malarz P. *Kutan*; prócz tego że utracił wszystkie swoie narzędzia i dekoracje za 15,000 fr. zamówione u niego przez 2ch dyrektorów teatrów prowincjonalnych, utracił ieszcze swój szacowny zbiór rycin, wartości 6000 fr. Młody Wirtuoz orkiestry, który z oszczędności zebrał sobie sumkę na wyborne skrzypce, z rozpaczy chciał rzucić się w płomienie; aby ie ocalić, musiano wstrzymać go gwałtem.

Hiszpanja. — *Muniagorri* liczy między swoiemi stronnikami Jenerałów *Willareal*, *Torre*, *Gwibelade*, *Zarjategui* i *Eljo*. — Jenerał *Morillo* umarł w Madrycie. — *Tello* mianowany Kommendantem woiennym prowincji biskajskich.

Anglja. — Xżę *Wellington* ciągle okazuie swoiemu dawnemu przeciwnikowi Marszałkowi *Sult* poważanie; niedawno kazał sławny posąg marmurowy *Napoleona* ustawiony w pałacu Xcia, ustroić kwiatami. Przy stole gdy zastawiono morskie raki, rzekł Xżę żartem „Tym razem Anglicy (żołnierzy angielskich, z powodu ich czerwonych mundurów, żartem nazywaią rakami) muszą uledz broni (widelcom) francuzkiej, ale w *Bordo* i *Maderze* zawarty będzie pokój.“ Jakkolwiek Marszałek *Sult* dla swoiej osobistej sławy, zostaie mile przyjmowany; służący iego nie doznaią tak pochlebnej gościnności. Piękny statek parowy, który Marszałka przewiózł do *Londynu*, czeka

na *Tamizie* do iego odjazdu. Straż honorowa Marszałka, złożona z 25ciu żołnierzy, w tych dniach otrzymała pozwolenie w mundurach zwiedzić miasto; gdy zaś żołnierze chcieli wejść do ratusza, musieli złożyć pałasze. — Ustanowiono teraz sąd maiący rozpoznać żądania rozmaitych osób z okoliczności koronacji, i tak np. Dziekan *Westminsteru* rości sobie prawa do błękitnego kobierca, na którym Królowa przechodziła do opactwa. Królowa w tej mierze osobiście rozstrzygnie.

Niemcy.— Z *Hamburga* ma przenieść się znaczna liczba ludzi na przylądek *dobrej nadziei.* Do tegoż miasta przybył Hrabia *Blome* Poseł duński przy dworze Ces:-Ross:. — W. Xiążę CESARZEWICZ Następca tronu ross: w przyszłym miesiącu spodziewany iest w *Darmsztadzie.*

Turcja.— Eskadra Admirała *Galois* (Galloa) zawinęła do *Smirny.* — Pożar wybuchły 21 z. m. w *Kairze*, zaczął się w kaplicy katolickiej i rychło zaiął sąsiednie zabudowania. Garstka ludzi przysłana przez Gubernatora *Kabiba* Efendi do gaszenia, rzuciła się do łupieztwa. 22 z. m. wieczorem iuż 2 ulice były zamienione w perzynę; spodziewano się, że ogień sam przez się ustanie, gdy nagle znowu wybuchł na 2ch innych miejscach. Lud zdawał się ciekawie przypatrywać i cieszyć się na widok szkody cudzoziemców. Zamięszanie było okropne, każdy chciał ratować, a nie wiedział kogo. Dopiero na 3ci dzień (23), gdy pożar groził całemu miastu, ukazał się *Kabib* Efendi z licznem wojskiem na placu. O gaszeniu tu nikt nie myśli, tylko rozwalaią domy dla przeszkodzenia dalszemu szerzeniu się ognia. Ogień dopiero 25 został ugaszony. Europejczykowie w *Kairze* żyią w niespokojności, gdyż obawiaią się, aby ogień nie był podłożony, i aby tak nie postąpiono z innemi domami. Wice-Król posłał *Hussejna* Baszę z pełnomocnictwem, dla wspierania pogorzelców. Konsul francuzki zażądał 25 ludzi eskorty. Pierwszem iego staraniem było przenieść papiery konsulatu do *Bulak*, lecz za powrotem zastał własną eskortę, zatrudnioną rabowaniem w iego domu. — Niektórzy zapewniaią, że Kupcy europejscy nie wiele ucierpieli, gdyż wcześnie ukryli towary; domów spłonęło 200. — Flotta egipska która miała odpłynąć z *Alexandrji*, otrzymała rozkaz w porcie pozostać. — Flotta turecka złożona z 5 okrętów woiennych, 7miu fregat, 4 brygów i statku parowego, 28 z. m. pod dowództwem Admirała *Achmeda Fewzi* Baszy odpłynęła na morze *Marmora*, kilka dni zabawi. — W ostatnich dniach z. m. poświęcono na przedmieściu *Pera* nowo wzniesiony kościół ormiański.

Rozmaitości. — W czasie teraźniejszego zjazdu w *Londynie*, gazety były napełnione mnóstwem rozmaitych doniesień, zaczynaiących się (wszystkie) tytułem *koronacja*; niektóre przytaczamy: „P. *Burlington* fabrykant kamizelek Xięcia *Wellingtona*, z szczególnej łaski Mandaryna *Czuli*, otrzymał z *Kantonu* transport szlafroków dla każdego wieku.“ „P. *Pau* operator *odciskow* z *Paryża*, członek akademji *Sorbony*, posiadacz godła honorowego prawdziwego, niedawno wysiadł przy ulicy *Leicester* u *Żonaja*, gdzie wszelkie odgniotki wyrzyna i wytępia“ „Panna Julja *Potel* przybyła właśnie z *Paryża* z kompletnym składem tak gibkich gorsetów, że nie można w nich rozeznać sznurowanej matrony od młodej panny.“ — W *Leeds* niedawno młody pracownik przy windowaniu bawełny, żartem okręcił sobie linę około szyi, w tej chwili winda została w ruch wprawioną i tak nieszczęśliwy wyrobnik został wraz z bawełną do góry pociągnięty, pośpieszono wprawdzie na pomoc, lecz iuż był uduszony. — W gazecie broxelskiej czytano niedawno, że pies na dziedzińcu u oberżysty, w przeciągu 10 minut wydusi 50 szczurów. Zebrało się mnóstwo ciekawych, czekano do oznaczonego czasu, lecz ani psa, ani szczurów nie było; goście tymczasem napili się, oberżysta był zadowolony, również i publiczność. — W Pa-

ryżu wiele iest autorów, którzy za roczną pensję od Księgarzy obowiązuią się rocznie dostawiać 1 lub 2 tomy iakiego dzieła. Szczególniej to czyni Paweł *Kok*, Autor najlepiej znaiący się na życiu obywatelskiem Paryżan, chociaż sam iest cudzoziemcem. *Kok* iest synem hollenderskiego wexlarza; Brat iego teraz ieszcze ma być Jenerałem w służbie hollen:. *Kok* zdaie się iednak we Francji być wychowanym, i od dzieciństwa przywykniętym do obyczaiów obywateli Paryzkich, mianowicie średniej klassy handlowej. Tych przedstawia nader komicznie, choć nieco z przesadą. I tak: z iego pióra wychodzą romanse, szkice, powiastki, krotochwile, tyczące się iedynie życia Paryżan. Obrazów z wyższego towarzystwa nie umie trafnie oddać. Ponieważ dzieła iego są ulubione w klassie mieszkańców z której są czerpane, przeto Księgarz płaci mu pensję za dostawianie rocznie nowego romansu. Tak więc *Kok* może wygodnie prowadzić życie próżniackie, i wyglądać przez całe dnie przez okno na bulwary. Niedawno przypomniawszy sobie, że nie uiścił się z kontraktowanego dzieła, siadł więc do pracy i w kilka tygodni było ukończone. — Tancerki Panny *Elsler* zyskuią teraz w *Londynie* powszechne oklaski. — Żebrak w *Madrycie* prosił o iałmużnę. „Czy nie wstydzisz się żebrać, lepiejbyś pracował.“ „Panie, odrzekł żebrak, prosiłem o pieniądze a nie o radę“ i przy tych wyrazach oddalił się napuszony iak Grand Kastylijski. — Na przedstawieniu opery *Familja szwajcarska*, w 3cim akcie wkradł się pies na parter, teatr był napełniony, publiczność z uwagą słuchała monologu *Emeliny*. *Jakób* właśnie ukończył swój śpiew za kulisami, gdy nagle ktoś z niechcenia nastąpił psu na ogon, tak, iż biedne zwierzę zaczęło niemiłosiernie skowyczeć. W tej chwili zaśpiewała *Emmelina* „To iego głos, to iego głos!“

Podpisany poleca się Szanownej Publiczności, iż została przez niego wynaleziona Machina do czyszczenia PIERZY, od znawców za nader użyteczną uznana, o której chcący się przekonać, obecnemi być lub przez służących dowiedzieć się o manipulacji tej mogą. Czyści ona pierze bez najmniejszego ich uszkodzenia, bowiem nic nie tracą na swej dobroci, ale owszem wszelkie nieczystości pochodzące z potu, kurzu, piasku, wapna, moli i stęchlizny nikną, i utraconą dawną elektryczność sobie właściwą powtórnie przyjmuią. Powierzaiący pierze do czyszczenia, uzyska kwitek obejmuiący termin, w którym za wynagrodzeniem po groszy 20 od funta odebrane być mogą. Uprasza się o przysyłanie czystych Powłoczek dla wsypania oczyszczonych pierzy, które natychmiast używać się mogą, a ta na objętości oprócz wagi, która po usunięciu nieczystości zmniejsza się, nic nie tracą; tym bardziej że tak przy oddawaniu, iako i przy odbiorze takowe ważonemi będą. *H. W. Krug*, przy ulicy Chłodnej Nr 931.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bromirski Dzie: z Łazów; Zabłocki Józ: Dzie; z Brodnego; Stokowski Jan Dzie: z Idzikowic; Grabski Apoli: Dzie: z Wały; Kostrowski Adam Dziet z Gub: Mińskiej; Szlubowski Ant: Dzie: z Radzynia; Grąbczewski Leon Dzie: z Michałowa; Czarnowski Jan Dzie: z Wyczułek; Stankiewicz Włodz: Dzie:.

DONIESIENIA.

Z przyczyny wyiazdu Właściciela, iest do zbycia pod iednem z miast gubernialnych POSIADŁOŚĆ w najlepszym stanie z dochodem netto zł. 5000, za złp. 50,000, wczem o zł. 20,000 można się układać z Wierzycielami, zł. 30,000 zamienić na posiadłość inną w Warszawie lub blisko stolicy, albo po największej części przy gruncie pozostanie; wiadomość u Chwaliboga Nr 51.



Do nabycia za pomierną cenę 80 sztuk Elektoralnych Macior, w Dobrach Brzozowie Obwodzie Gostyńskim, 2 mile od Sochaczewa. Życzący bliższej informacji, adresować maią listy na Sochaczew w Brzozowie.

Potrzebną iest BONA, bądź Francuzka, bądź też Polka, dobrze ięzyk francuzki znaiąca, do konwersowania z małemi ieszcze dziećmi w tymże ięzyku. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 620, na 1m piętrze.

Kamieni Litograficznych Bawarskich, dostać można w handlu Franciszka Fuchs przy ulicy Senatorskiej w prost XX. Reformatów pod Nr 467 li. B.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 14.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro widowisko żądane, *Mąż i Żona* (Fredry). 39 raz *Nowy Rok*. JP, *Skomorowski* 2gi raz występuiąc na scenie Warsz:, przedstawi rolę *Alfreda* w komedji.

ORKIESTRA HERMANA, dziś w Ogrodzie Unrua.